Nr. 58. w Srodę

dnia 9. Marca 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Berlin, 8 Marca. — Dzisiejszy Dresdner Journal donosi z Altony: wczoraj stoczono bitwę pod Dyppel; w któréj zostało rannych 5 do 600 ludzi.

Drezno, 8. Marca wieczorem. — Dresdner Journal podaje drugi telegram z Altony: wiadomość o bitwie pod Düppel jest płonną, lubo prawdą jest, że wezwano lekarzy i ludzi lazaretowych z Rendsburga.

Hamburg, 8 Marca w południe. — Wedle wiadomości z Hadersleben z dnia wczorajszego, urządzają w Koldyndze lazarety. Chorych przewożą przez Flensburg na południe.

Hanower, 8 Marca. — Izba szlachecka przyjęła projekt do adresu przedłożony przez komisyą do spraw szlezwicko holsztyńskich. Minister spraw wewnętrznych polecił przyjęcie jednogłośne projektu.

Londyn, 8 Marca. — Na posiedzeniu wczorajszem izby niższéj Disraeli życzył sobie otrzymać objaśnienie co do zapatrywania się rządu angielskiego na wkroczenie wojsk sprzymierzonych do Jutlandyi. Lord Palmerston odpowiedział: rząd otrzymał objaśnienia sprzeczne, dla tego trudno dać pewną odpowiedź. Napaść częścią tłumaczą strategicznemi względami, częścią wywzajemnieniem się zazabrane przez Danią okręty niemieckie Co się zaś tyczy zdania rządowego, powtarza, że całą wyprawę w obec wynurzonego przez Danią zamiaru ustępstwa uważał za zbyteczną, a więc najście Jutlandyi za zwiększające niesprawiedliwość. Wielkie mocarstwa niemieckie znają to zdanie Anglii, i dla tego nie potrzebują nowego zawiadomienia w téj mierze. Na interpelacyą Dalglisha odpowiedział Palmerston: bundestag został zaproszony na pierwszą, nie zaś na drugą konferencyą bez zawieszenia broni, ponieważ Anglia chciała się poprzednio doczekać odpowiedzi duńskiéj.

W izbie wyższéj oświadczył Derby, że zapyta jutro o dalsze przedłożenie korespondencyi w kwestyi duńskiéj, bez wywołania nad tym przedmiotem rozpraw.

Paryż, 8 Marca — Monitor donosi, że cesarz przyjął rozjemstwo polubowne w sprawie kanału suezkiego i zamianował kokomisyą złożoną z 5 członków z poleceniem zbadania téj kwestyi spornéj.

Z Mesyny donoszą pod d. 7 b m., że w Atenach zaszła zmiana ministerstwa i że zaszły tam niespokojności śród grona studentów uzbrojonych.

Berlin, 8. Marca. — Najj. Pan raczył nadać baronowi Edwardowi Tiesenhausenowi w Inflantach order korony królewskiéj 2. klassy, b. kapitanowi von der Marwitzowi w Berlinie order król. korony 4. kl., a zamianować radzcę górniczego Klostermann nadradzcą górniczym.

— Od d. 10. Marca roku biez. ustanowioną zostanie stacya telegraficzna we Wschowie, obw. rejencyi poznańskiéj, z ograniczoną służbą dzienną.

Berlin, 7. Marca. — Wedle telegraficznéj depeszy, zamieszczonéj w hamburgskiéj Börsen Halle, z Hadersleben, armia sprzymierzona ruszyła w północ Jütlandyi. Brygada austryacka Dormus stanęła w Odis, brygada Nostitza w Christiansfeldzie, brygada Gondrecourta w Hardersleben. Dywizya pruska, któréj główna kwatera dotąd stała w Christiansfeldzie, bez wątpienia ruszyła przez Kolding do Jütlandyi. Wzmocnią ją posiłki, które wyruszyły do Szlezwiku. Prawdopodobnie rozpocznie się oblężenie Friderycyi, gdy tymczasem korpus pruski pod dowództwem ks. Fryderyka Karola działać będzie przeciw szańcom düpelskim. Mnóstwo ciężkich dział jest w drodze.

Siły pruskie w Szlezwiku i Holsztynie po przybyciu wojska świeżo zmobilizowanego wynosić będą około 60,000; oprócz tego stoi w Szlezwiku 25,000 Austryaków, w Holsztynie 12,000 wojska związkowego, ogółem więc wojska niemieckie w obu księstwach wynoszą 90,000 ludzi.

Jeżeli się potwierdzi wiadomość o obsadzeniu Heiligenhafen w Holsztynie przez oddział duński z wyspy Fehrmann, natenczas Dania okaże, że obsadzenie Holsztynu nie uważa za egzekucyą, tylko za stan wojenny wobec Niemieć.

W kołach wojskowych jak pisze Kolońska Gazeta z Berlina, upowszechniło się zdanie, że równoczesne oblężenie Fryderycyi, ułatwi zdobycie szańców düpelskich i wyspy Alsen. Wkrótce więc dowiemy się o stanowczych działaniach. Dania niemyśli wcale ustąpić, co się też okazuje z wyborów ostatnich do folkethingu rady państwa. Co się tyczy związku niemieckiego, rzecz jest w zawieszeniu.

Ta gazeta pisze, że w Paryżu panuje ruch, który nabawia rząd kłopotu i może zainteresować zagranicę. Mówią oprócz tego o proklamacyi Koszuta do Węgrów w służbie austryackiéj. Są to wiadomości, które nam zanotować przychodzi, bez przywięzywania wielkiéj wagi do nich.

Grawenstein 5. Marca. Nat. Ztg. pisze: wszystkie przygotowania świadczą że wkrótce przyjdzie do gorącéj rozprawy pod Düppel. Czynią przygotowania do ostrzeliwania szańców, wciąż pracują nad sypaniem okopów, przekopów, na zakrycie podsuwającego się wojska. Wojsko codzień ćwiczy się w manewrach polnych. Często słyszymy strzały patrolujących posterunków. Nie przechodzi dzień żaden bez sprowadzenia jeńca lub broni. Na wszystkich punktach w Sundewicie powytykały wojska drogi do posuwania się kolumn na szańce. Dziś popołudniu odesłano do Szlezwiku wozy, na których przywieziono ostatnie pontony, po drzewo pozostawione przez Duńczyków, z którego mają być porobione baraki przed okopami düpelskimi. Dotąd ciężkie działa jeszcze nienadeszły.

B. H.

— Rozpuszczono ochotników Augustenburgskich. Robienie dla nich mundurów zawieszono.

Monachium 6 Marca. Przybył tu austryacki arcyksiąże Albrecht w missyi wojskowo politycznéj. Przybyli z nim jenerałowie austryaccy konferowali z jenerałem Tannem Mówią, że rząd bawarski nakazał uzbrojenie fortec bawarskich. Przejeżdżało tu wczoraj na kolei żelaznéj znaczne wojsko austryackie z Salzburga do Włoch.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 6. Marca. — Policya pobudziła dziś mieszkańców w nocy, uwiadamiając ich, że nazajutrz będzie odczytany manifest carski. Mieszkańcy snać byli uprzedzeni, coza manifest, bo nieprzybyli na place publiczne, gdzie sobie Moskale odczytali manifest carski nadający chłopom własność z opłacaniem miernego czynszu Tymczasem chłopi wiedzą, że im rząd narodowy darował role na zupełną własność, a na poduszczające odezwy Berga przeciw szlachcie okazali przychylność powstaniu. Są to fakta, których nie zatrze manifest.

— Inw. Ruski z d. 26. Lut. zamieszcza wiadomość, iż ajenci rządu polskiego zamierzają zbierać nowy podatek od mieszkańców podległych zarządowi kijowskiego jenerałgubernatora, który płacącym też surową zagraża karą. Ustęp ten brzmi:

»Doszło do wiadomości kijowskiego wojennego a podolskiego i wołyńskiego jenerał-gubernatora, że ajenci polskiego rewolucyjnego podziemnego rządu mają zamiar na początku roku b. zebrać nowy podatek od mieszkańców polskiego pochodzenia w guberniach, zarządowi Jego Ekscellencyi podległych.«

»Naczelnik gubernii kijowskiéj zawiadamia o tem właścicieli ziemskich oraz innych polskiego pochodzenia tejże gubernii mieszkańców, polecając im, aby nie tylko nie odważali się wspierać powstania ofiarami pieniężnemi, lecz aby natychmiast zawiadamiali władze o osobach z pobodnemi wymaganiami w imieniu rewolucyjnego rządu zgłaszających się, przytem uprzedza ich również, iż osoby, o których będzie wiadomość, że dawały pieniądze ajentom rewolucyjnym lub chociażby tego nie uczyniły, zostawały w jakichbądźkolwiek z nimi stósunkach lub o ich czynności wiedziały a władz nie zawiadomiły — wszystkie takie osoby na ścisłéj zasadzie rozporządzeń, ogłoszonych w rozkazie dowódzcy wojsk kijowskiego wojennego okręgu dnia 25go Maja 1863. roku do l. 140., oddanemi zostaną pod sąd wojenny, a majątki ich zasekwe-

strują się; w razie zaś uznania winy przez sąd podlegną całej surowości wojenno-kryminalnego prawa, a zasekwestrowane majątki na skarb zabrane będą.«

— Wil. Wiestnik z d. 27. Lut. donosi o zamianowaniu tymczasowym wojennym gubernatorem miasta Kowna jenerał-majora Murawiewa, zarządzającego gubernią kowieńską; trudno odgadnąć znaczenie tej nowej nominacyi; miałżeby nieodrodny syn Wieszatjela być nie dosyć samowolnym na swem uprzedniem stanowisku?

Tenże dziennik donosi o skazaniu Karola Kaperskiego b. urzędnika w kancelaryi szkoły rabinów w Żytomierzu na pozbawienie stopnia (czynu), szlachectwa i wszelkich praw stanu, oraz 12 lat ciężkich robót (katorżnaja roboia) w kopalniach za powstanie przeciwko rządowi i udział w buntowniczych bandach.

— O następujących między innemi wywiezionych na Sybir w dniu 23. Lutego donoszą nam:

Z Olkusza wywiezeni: 1) Szczepanowski, obrońca sądowy; 2) Hendiger, rejent; 3) Breitenwald, podpisarz sądu; 4) Mędracki, kontroler kasy; 5) Wilkuszewski, ekspedytor poczy; 6) Grünfeld, sekretarz pow.; 7) Kulczycki, podleśny z Pazurka. Nadto z innych miejsc: 8) ks. Wacowski, proboszcz z Pilicy; 9) Wdowa po bumistrzu powieszonym Dowborze z Pilicy, wraz z dziećmi; 10) pewien lekarz z Pilicy, którego nazwika nie podano; 11) podobnież niepodany z nazwiska aptekarz z Wolbromia.

— Dzienniki moskiewskie zajmują się ciągle odkryciami policyi w Warszawie; podajemy dzisiaj czytelnikom naszym tego rodzaju korespondencyę z Warszawy do Moskowskoy Gazety, wymującą ją z Journal de St. Petersbourg:

W miesiącu Styczn. r. b aresztowano tutaj Seweryna Wołoszyńskiego, młodego człowieka 23 lat, urzędnika przy sądzie kryminalnym w Warszawie. Odbywał on nauki dawniej w uniwersytecie w Petersburgu, który opuścił, otrzymawszy stopień kandydata praw. Podejrzywano go o zajmowanie wysokiego urzędu w organizacyi rewolucyjnej. Nereszcie ze śledztwa się wykazało, że Wołoszyński wciągniętym został w służbę »rzondu« [1]) narodowego przez Ksaw. Radziszewskiego, asesora trybunału poprawcz. W ostatnim roku Radziszewski mianowany przez rząd rewolucyjny naczelnikiem policyi połowy Warszawy, wystarał się dla Wołoszyńskiego o urząd naczelnika cyrkułu XI.«

»Z tego powodu jestem w możności zakomunikowania wam niektórych szczegółów o rewolucyjnym podziale miasta pod względem administracyi i policyi. Dla administracyi »rzond« podzielił Warszawę na cztery wydziały i jedenaście okręgów; naczelnicy pierwszych nazywają się radcami a naczelnicy drugich okręgowymi. Dla policyi Warszawa dzieli się na dwie części, cztery sekcye i jedenaście kwartałów czyli obwodów; naczelnicy sekcyi nazywają się inspektorami a kwartałów komisarzami. Pod względem policyi, jako też i administracyi, cztery sekcye dzielą się każda na trzy kwartały, wyjąwszy pierwszą, która ma ich tylko dwa.»

»Przedmieście Praga stanowi osobną sekcyę piątą. W czasie prosperowania »rzondu«, wszystkie wyliczone posady były pozajmowane, i każdy naczelnik miał swoich podwładnych, swoich ajentów policyjnych, swoich posłańców żeńskiej płci itp. Radziszewski będąc odkrytym, potrafił umknąć, Wołoszyński zaś awansował tymczasem, nagle na stopień naczelnika sekcyi czwartej. Wołoszyński miał obok siebie pomocnika, ajenta policyi i dwóch posłańców żeńskiego rodzaju. Te panny, (»tak je bowiem nazywa korespondent« — robi od siebie uwagę redakcya dziennika moskiewskiego) roznosiły ustne rozkazy oraz pisma i przechowywały u siebie podejrzane papiery.«

»Wołoszyński pozostał w stósunkach ze swemi podwładnemi bądź za pomocą pisma, bądź przez osobiste widzenie się. Dla tego ostatniego zwoływano zgromadzenie w miejscach i w czasie z góry oznaczonych. Jeźli jednakże policya nasza aresztowała kogoś, będącego w bliskiej styczności z organizacyą, koniecznem było zwoływanie zgromadzeń nadzwyczajnych celem umówienia się do dalszego sposobu prowadzenia rzeczy. W takich razach, panny, opatrzone rozkazem Wołoszyńskiego, udawały się do wszystkich podwładnych, oznajmiając im o miejscu i czasie na zgromadzenie nadzwyczajne wyznaczonych. W ciągu krótkiego czasu urzędowania swojego Wołoszyński dziesięć razy zmieniał pomocników; wszyscy oni bowiem zmuszeni byli ukryć się do band powstańczych. Naszej policyi udało się tylko przytrzymać jednego z tych pomocników, mianowicie ostatniego.«

— Do wszystkich dzienników, które zwykły zamieszczać warszawskie korespondencye, pisano niemal równocześnie o porwaniu w Warszawie siostry żony chirurga Neumanna przez oficera rosyjskiego, jak również, że same władze rosyjskie kazały śledzić tego oficera. Teraz Dziennik Powszechny odrzuca te doniesienia, nazywa je kłamliwemi i powiada: że panna Nathanson, owa siostra p. Neumannowej sama zażądała opieki oficera, aby ją wydobył z podprześladowania krewnych, którzy jej nie dopuszczali ochrzcić się na religią grecką. »Wspomniony oficer — mówi Dziennik Powszechny — nie drożył się bardzo i chętnie zgodził się na umieszczenie młodej panny w swem mieszkaniu.« Ztamtąd sprowadził ją siłą p. Neumann, oficer przeto odebrał ją tylko z domu Neumanna bez żadnej przeszkody. Śledztwo wykazało zupełną niewinność oficera — mówi dziennik rządowy, a panna Nathanson obstaje przy zamiarze przyjęcia wiary prawosławnej, oddaną zostala konsystorzowi tego wyznania.

Ktoż tu nie dostrzeże zamiaru osłonięcia porwania? Donoszą wszelako, że gdy się jenerał Berg dowiedział o tem porwaniu, kazał wyśledzić oficera i wymógł na nim przyrzeczenie poślubienia porwanej panny. Z tego więc powodu kazano ją ochrzcić.

— Kontrybucye pod najrozmaitszemi formami i pozorami coraz bardziej wycieńczają kraj cały. Donoszą z Łodzi do Schl. Ztg., iż na miasto to nałożono 8500 rubli haraczu za nabożeństwo żałobne, które się tamże za poległych przed rokiem pod Dobrem rodaków odbyło. Kapłana, który mszą ś. odprawiał, uwięziono. Po całym kraju wycinają szerokie dukty w lasach marnując najpiękniejsze drzewo i wydzierając w ten sposób właścicielom większą część nieraz ich fortuny. W Warszawie codziennie przynosi Gaz. Policyjna spis wielu osób skazanych na kary pieniężne, a nawet rozporządzenie o książeczkach legitymacyjnych, kartach pobytu itp. dowodach, jakie od 22 bm. ma każdy nosić przy sobie, jest jak słusznie uważa korespondent Wieku, niczem więcej jak nową, łatwą a korzystną kontrybucyą, która głównie wpłynie do kieszeni urzędników policyjnych.

W Warszawie bowiem jest do 40,000 ludzi po większej części służących klasy roboczej, objętych księgami tak zwanej ludności niestałej, a zapisanych po wyjeździe z prowincyi, jeżeli czas jakiś już tu zamieszkali. Taki niestały mieszkaniec miał co kwartał opłacać prócz innych uciążliwych podatków, kartkę pobytu, 50 groszy na kwartał, czyli rubla na rok. Jednakże rząd na 200 osób, ledwie od jednej taką opłatę ściągnął, zwykle przy wyrabianiu paszportów na wyjazd. Obecnie każda z osób pociągnięta przy wyrabianiu nowego dowodu legitymacyjnego, do opłacenia za czas zaległy karty pobytu, i to nie według dawniejszej stopy, ale podług taksy zdwojonej, która jako w roku zeszłym ogłoszona pod stanem wojennym niepowinna obowiązywać wstecz. Liczymy, że $1/4$ tej ludności, ma rodziny objęte księgą niestałą, a ojciec rodziny od każdej nawet osoby 14 letniej musi opłacać taksę. Są tu takie ubogie rodziny wyrobników, które po kilkanaście rubli muszą płacić, nie mając ca to żyć. Dodajmy do tego prócz straty na chodzenie ciągłe w tym interesie, ile to stempli na prośby muszą kupować ci ludzie, ile muszą zapłacić za same karty, ile to muszą się naopłacać urzędnikom policyjnym, ile kosztować będzie dla 100 tysięcy blisko osób wyrobienie i poświadczenie książeczek legitymacyjnych, wypadnie lekko obliczywszy z półtora miliona złotych, które zuboży mieszkańców tutejszych. Każdy inny rząd, chcący żeby osoby były zaopatrzone w dowody legitymacyjne, byłby je doręczył w jednej formie drukowane wszystkim mieszkańcom każdego domu i rozdał za pomocą urzędników utrzymujących księgi meldunkowe; ale Moskwie nie szło o mieszkańców, tylko o środek łatwej kontrybucyi.

Prześladowanie młodzieży ze szkoły głównej o podpisywanie adresu wiernopoddańczego ustało, natomiast muszą profesorowie podpisywać »deklaracyą« jako urzędnicy. Oszczędzono także uczniom uniwersytetu noszenia mundurów, które uczniowie gymnazyów i szkół powiatowych zmuszeni zostali przywdziać. Mundury te jasno niebieskiego koloru, a zwłaszcza czapeczki tegoż koloru na głowie czynią gymnazyastów bardzo podobnymi do policyantów, co młodych chłopców ogromnie oburza, Przebąkują także, że rząd zamierza znieść w szkole głównej fakultety jurystyczny i filozoficzny. Piszą do Schl. Ztg., że rektor Minnowski wyjechał w tej mierze do Petersburga, by osobiście cara nakłonić, aby nie okrawał instytucyi, jedynej, która ma rzeczywistą wartość dla kraju, i zaledwo została wprowadzona w życie.

— Rząd moskiewski nie mogąc znaleść amatora, któryby wbrew zakazowi rządu narodowego wziął w dzierżawę loteryą krajową, zdecydował się po 2 miesięcznej przerwłoce oddać losy komisyi skarbu, która w miejsce kolektorów sama trudnić się będzie ich sprzedażą. Dotąd przecież nikt się po nie nie zgłasza.

— Do Schl. Ztg. donoszą, iż ma wkrótce ukazać się podobno nowy rozkaz powołujący wszystkich za granicą przebywających mieszkańców Królestwa w przeciągu 2 miesięcy do kraju.

Rosya.

Petersburg, 4. Marca. — Mówią o schwyceniu kilku emisaryuszów, którzy chcieli chłopów podburzać przeciw rządowi. Chłop jeden z petersburskiej gubernii, którego oni wdrużyli i dali mu 150 rubli na wódkę i cygara dla chłopów, aby wykrzyknęli wolność, miał schować pieniądze i uwiadomić o tem policyą.

— Rząd dowiedziawszy się, że rządu narodowego jest zamiarem wciągnąć massy w powstanie, ogłosił nowe prawo o chłopach, nadające im własność a wykup ziemi kapitałem powstałym z czynszu obliczonego i pomnożonego przez 20.

Francya.

Paryż, 5. Marca. — Monitor donosi w kilku słowach o przybyciu arcyksięcia Maksymiliana i zabawieniu w tej stolicy przez dni pięć. Cesarz ze szóstego stopnia wschodów powitał przybyłego kandydata cesarskiego. Dowiemy się później o obiadach i teatrze, na których będzie bywać arcyksiążę z cesarzem.

— Utrzymnją się pogłoski o ustąpieniu ministra skarbu Foulda i zamianowaniu w jego miejsce dyrektora banku francuskiego.

— Pan Ludwik Wołowski otrzymał zaszczyt złożenia cesarzowi na posłuchaniu w zeszłą niedzielę ostatnich prac swoich piśmiennych, jako to rozprawy »O wielkim zamiarze Henryka IV.«, »O własności kopalni«, »o bankach« i artykułu «O finansach Rosyi.« Cesarz z uprzejmością przyjął ten dar i ocenił pełną zasług pracowitość autora. Przy tej sposobności zacny nasz ziomek, jako członek komitetu francuskiego, wyrazil monarsze wdzięczność tego komitetu za poparcie udzielone posiedzeniom literackim w sali Barthélemy. Pytany o nie, po stósownej odpowiedzi usłyszał z ust cesarza zaspakajające słowa. Pan Wołowski znajdował się wczoraj na obiedzie u dworu, po którym wieczór koncertowy nastąpił.

— Monitor następnie się wyraża z powodu ogłoszenia listu pasterskiego kardynała Bonalda, do duchowieństwa dyecezyi lugduńskiej:

»Dzienniki zamieściły list pasterski z d. 4 Lutego r. b. przesłany przez kardynała Bonalda, arcybiskupa lugduńskiego do swego duchowieństwa, w którym przywodzi słowa, jakie wywrzeć miał ojciec ś., przyjmując proboszczów dyecezyi lugduńskiej, którzy się udali do Rzy-

[1]) W ten sposób zwykle drukują moskiewskie gazety ten wyraz łacińskiemi zgłoskami.

mu, aby otrzymać zachowanie dawnej liturgii kościoła lugduńskiego, która miała być zmienioną.

Język przypisywany najwyższemu pasterzowi i wyrażenia, w jakich Jś. miał się użalać na pośrednictwo rządu cesarskiego wydają się nader niezwykłemi.

Dowiadujemy się, że poseł francuski przy stolicy ś. wyraził kardynałowi Antonellemu bolesne zdziwienie, jakie w nim zbudziło odczytanie tego dokumentu. JEm. otrzymawszy pod tym względem rozkazy od papieża, odpowiedział panu Sartiges: że Jś. nieposiadał się z zdziwienia, gdy mu przedłożono list kardynała Bonalda, że uważa to ogłoszenie za godne ubolewania i że niedyskrecya, która nieszanuje nawet czterech ścian gabinetu papieskiego, jest tego rodzaju, iż obejmuje mu wszelką swobodę, gdy mówi z swymi wiernymi, że nadto Jś. prosił sekretarza stanu, aby oznajmił kardynałowi Bonald wyraz Jego niezadowolenia z powodu tego ogłoszenia i kardynał Antonelli przygotowanym był spełnić natychmiast rozkazy ojca św.

List pasterski, o którym powyżej mówi Monitor, brzmi następnie:

Rzym, 4 Lutego 1864 r.

»Kochani duchowni nasi!

Wprowadziłem dziś na posłuchanie do Ojca ś. proboszczów dyecezyi lugduńskiej, którzy przybyli przedłożyć mu prośbę odnoszącą się do liturgii naszej. Papież żądał, abym był obecny owemu posłuchaniu. Jś. przyjął proboszczów z zwykłą swą uprzejmością. Nie było mowy o wręczeniu prośby; najwyższy pasterz niechciał jej bowiem przyjąć.

Oto są słowa jakie rzekł do proboszczów:

Chcecie panowie zachować dawną liturgię. Nic słuszniejszego, zachowacie ją.

Przywróciliśmy tylko w niektórych punktach zaledwo dostrzedz się dających to, co zmieniono w waszych obrządkach. I tak np. w wielką sobotę przy błogosławieniu ognia, arcybiskup lub kapłan celebrujący, zamiast być przybranym w szatę chórową, będzie miał na sobie kapę lub pluwiał. Takie tylko nastąpią zmiany w waszej liturgii.

Lecz brewiarz i mszał wasz nie należą do dawnej liturgii. P. Montazet i parlament nadali wam je i przez to zbezcześcili waszą wspaniałą liturgię. Trzeba zwolna i roztropnie zmazywać owe plamy.

Wiemy panowie, że serce moje zranione było ruchem, jaki się okazał pomiędzy duchowieństwem lugduńskiem, owej dyecezyi, która nam tyle sprawia pociechy i tak jest drogą sercu naszemu. Głęboko byliśmy zasmuceni czytając w dziennikach artykuły zamieszczone pod względem zmiany brewiarza, a mianowicie gdyśmy się odnosić mieli do władzy cywilnej. Minister pisał do posła, jak gdyby władza cywilna mogła mieć co do czynienia z owemi kwestyami liturgicznemi. Ponieważ kwestye te dotyczą tylko kościoła, zastępcą Jezusa Chrostusa, jest wasz Arcybiskup. Postępowanie to sprawiło mi największą przykrość. Naśladujcie ów wzorowy episkopat francuski, tak posłuszny władzy naszej tak poświęcony interesom kościoła, tak oddany swym obowiązkom, który w nieszczęściach naszych dał nam tak dotkliwe dowody przywiązania swego i wierności.

Zresztą panowie! trzeba postępować roztropnie w zaprowadzeniu brewiarza i mszału rzymskiego. Zacznie się od dania nowego brewiarza nowym poddyakonom i zwolna wszystko wstąpi w swój porządek. Niezapominajcie nigdy o posłuszeństwie, jakie winni jesteśmy zastępcy Jezusa Chrystusa i waszemu Arcybiskupowi. Niechaj błogosławieństwo Ojca, Syna i Ducha św. spłynie na was.

Te są słowa kochani duchowni moi, które Ojciec ś. wyrzekł do nas dziś zrana. Zachowamy je w sercach naszych, aby z nich uczynić prawidło postępowania.

Przyjmijcie kochani duchowni zapewnienie mego niezmiennego przywiązania.

(podp.) L. I. M. kardynał Bonald.«

Austrya.

Wiedeń, 7. Lutego. — Dyrektor banku Epstein umarł tu wczoraj.

— We Lwowie sądy wojskowe już działają i zawiadomiły o tem sądy cywilne. Władzą wykonawczą sądów wojskowych jest w Lwowie dyrekcya policyi. Młodzież która pozdzierała i powalała manifest cesarski została ukarana chłostą na mocy wyroków sądu wojskowego. Policya z wojskiem przetrząsa pomieszkania i aresztuje. Dziedzica Pawlikowskiego i jego szwagra hr. Dzieduszyckiego osadzono w więzieniu. Równocześnie niemal z ogłoszeniem manifestu cesarskiego, jak donosi Lemberger Ztg porozlepiano w uocy z 1. na 2. Marca po wszystkich rogach ulic we Lwowie proklamacyą datowaną pod d. 29. Lut. z pieczęcią u dołu niebieską z herbem korony, Litwy i Rusi w nagłówce zaś napisem: rząd narodowy i podpisem naczelnik miasta Lwowa. Odwołuje się w niej do dawniejszej proklamacyi komitetu rządu narodowego dla Galicyi, że powstanie w Galicyi poczytuje za zdradę sprawy polskiej. Mimo to rząd ogłosił stan oblężenia, aby dopomódz Rosyi. Ostrzega obywateli, aby nie przyszło do starcia w skutek proklamacyi.

Galicya.

Kraków, 4. Marca. — Dawno już zatwierdzony plan przebudowania reszty budynku »Collegium Jagiellonicum« przy ulicy św. Anny, tak aby i ta część odpowiadała całości budynku, przyjdzie w tym roku do wykonania, albowiem oparkanono już ten budynek w przygotowaniu do robót mularskich. Po skończeniu tej budowy ma być zwalony mur w tyle po za tem kolegium jak i za kolegium Władysławowskiem, a w to miejsce daną będzie krata żelazna.

Kraków, 5. Marca. — Dziś rozpoczęła się wystawa sztuk pięknych w Krakowie.

— Czytamy w Gaz. Lwowskiej: Julian Kamiński z Niżankowic w obwodzie przemyskim, lat 33, ob. łac., kelner (według zeznania walczył pod Nullą, Lelewelem i Krysińskim), z którym już c. k. sąd krajowy w Krakowie prowadził śledztwo o zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej, przytrzymany został d. 2. Grudnia 1863 we Lwowie, i znaleziono przy nim cudzą kartę legitymacyjną, tudzież pismo z dnia 10. Września 1863 r. opatrzone pieczęcią dowódzcy 7 korpusu wołyńskiego, z którego pokazało się, że Kamiński był przydany kapitanowi powstańców Czaderskiemu jako podporucznik do organizowania powiatu radziechowskiego. Pismo to, jak twierdzi, było mu nadesłane pocztą do Przemyśla, ale jaki był jego cel, tego nie wiedział. W ciągu śledztwa, Kamiński rzucał się na straż i znieważał ją, a zatem ciąży także na nim przekroczenie § 312 k. k. Tenże na rozprawie ostatecznej w d. 25. Lut. skazany został przez c. k. sąd krajowy we Lwowie na 8 miesięcy więzienia. C. k. prokuratorya proponowała 1½ roku więzienia.

Lwów, 5. Marca. — Od czasu zaprowadzenia u nas stanu oblężenia, każdy dzień nowe przynosi nam rozporządzenie władzy wojskowej. I tak dnia wczorajszego zostało do publicznej wiadomości podane następujące:

Obwieszczenie.

Z upoważnienia JEksc. jenerała komenderującego na czas trwania stanu oblężenia rozporządza się co następuje:

1. Szynkownie wódek i piwiarnie mają być zuderzeniem godziny 10 wieczór zamykane.

2. Dla wszystkich traktyerni ustanawia się godzina policyjna na godzinę 12, a dla kawiarni i cukierni na godzinę 11 w nocy.

W wypadkach uwzględnienia godnych udziela c. k. wojskowa komenda miasta szczegółowe pozwolenie do późniejszego zamykania.

3. Za przekroczenia niniejszego rozporządzenia ulegną właściciele konsensów w pierwszym razie karze pieniężnej wkwocie od 15 do 50 złr. w. a., albo karze aresztu od 3 do 10 dni.

W razie powtórnego przekroczenia będzie kara powyższa podwojoną; w trzecim zaś razie będzie mogła obok tej podwójnej kary utrata konsensu na czas stanu oblężenia nastąpić.

4. Dochodzenie i karanie w tych przekroczeniach c. k. dyrekcyi policyi zostaje poruczonem.

Od c. k. wojskowej komendy miasta. Lwów, 2. Marca. Reichardt, c. k. jen. major.

Aresztowania i rewizye trwają nieustannie. Wczoraj uwięziono p. Klipunowskiego, urzędnika dyrekcyi krajowego towarzystwa ubezpieczeń, po odbyciu rewizyi w jego pomieszkaniu; również p. Militona Menkesa, który właśnie co przbył do Lwowa i zajechał do hotelu. Odbyto także rewizyą w pomieszkaniu rodziny poety Kornela Ujejskiego, w jego nieobecności, i w wielu innych miejscach, a Lemb. Zeitung utrzymuje, jak zwykle, że znaleziono bardzo ważne, do powstania odnoszące się papiery.

Kronika miejscowa.

Żerków, 5 Marca, Nauczyciel Kozielski z Bieździadowa tuż pod Żerkowem, powszechnie z zacnego charakteru swojego znany, straciwszy przed ośmiu laty swą małżonkę, oddał się całkiem wychowaniu osierociałych swych sześciorga dziatek, których równie jak źrenicy oka swego strzegł. Dwóch jego średnich synów będąc uczniami klasy II gimnazyum trzemeszeńskiego, po którego rozwiązaniu powrócili do domu a nie chcąc i tak materyalnie wycieńczonemu ojcu swemu stać się ciężarem, udali się w pochód w myśli pozyskania jakiego stósownego pomieszczenia. Jeden z nich po długiej nieobecności znalazł guwernerkę w przyzwoitym domu, drugi imieniem Edward, mniej szczęśliwy szukał go bezskutecznie do dnia 1. Marca r. b., gdzie przed komisyą kantonową we Wrześni miał się stawić, a podobno nie stanął. Ta okoliczność była powodem dla władz do zarządzenia u rzeczonego Kozielskiego rewizyi, którą też w dniu 3. b. m. o 8. wieczorem jak najściślej wykonano, tak dalece, że nietylko wszystkie kąty, lamuzy, ale nawet podławia szkólne, służące do złożenia książek i piśmic uczni zrewidowano. Rewizyą tę, którą żadnego zamierzonego nie odniosła rezultatu, przez 20 żołnierzy z załogi żerkowskiej odbywał żandarm Lompa w towarzystwie tu także mieszkającego kolegi. D. P.

Wiadomości literackie.

Lwów. — Pisma: »Biblioteka Ossolińskich« przez dyrekcyę zakładu wydawanego, opuścił właśnie prasę tom czwarty, i zawiera następujące przedmioty:

Halicko-włodzimirskie księstwo, później królestwo, przez Augusta Bielowskiego.

Poeci polscy XVII. wieku, przez L. Nabielaka.

Poezye dotąd niedrukowane, mianowicie: Szymona Szymonowicza, »Lutnia rokoszańska« i »Wiejska szczęśliwość.«

Jana Grodkowskiego, »Sonety.«

Wacława Potockiego, »Peryody.«

Wiadomość o Polsce za Michała I. i Jana III. z pamiętników markiza de Pomponne, ministra-sekretarza stanu spraw zagr., za Ludwika XIV., przez Augusta Mosbacha.

Narodowy bank oszczędności, przez Józefa Supińskiego.

Jan Mazepa i jego listy.

Nowoodszukany zabytek polszczyzny z początku XV. wieku; kilka uwag z tego powodu nad tworzeniem się piśmiennego języka, przez Augusta Bielowskiego.

Żywot św. Błażeja filologicznie objaśniony przez Antoniego Małeckiego i Jana Wagilewicza.

Ksiądz Adryan Pikarski i jego Dziennik wyprawy przeciw Rakocemu 1657 roku, przez Bernarda Kalickiego.

Rządy Władysława księcia opolskiego na Rusi przez Izydora Szaraniewicza.

Spomnienie o Karolu Balińskim.

Zaprzaniec boży, ustęp z jego poematu: »Męczeństwo Zbawiciela.«

Przegląd bibliograficzny piśmiennictwa polskiego w Galicyi z lat 2, mianowicie 1860 i 1861 r. przez Karola Estrejchera.

Sprawozdanie z czynności zakładu, czytane na posiedzeniu publicznem dnia 12. Paźdz. 1863 roku, przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego, kuratora zastępcę.

Przemówienie Augusta Bielowskiego, dyrektora zastępcy, na temże posiedzeniu.

— Spis darów uczynionych dla zakładu, oraz i dawców tychże w ciągu 1853 i 1854.

— Nakładem zakładu narodowego imienia Ossolińskich, drukuje się: »Opis Wołynia« serya druga przez Tadeusza Jerzego Steckiego. Autor zamierzył podać historyczno-statystyczno-archeologiczny opis dwunastu powiatów wołyńskich, na wzór wydanych dawniej opisów powiatu wasylkowskiego na Ukrainie przez Rulikowskiego, i powiatu borysowskiego na Litwie p. Eustachego Tyszkiewicza. W tym celu zwiedził dokładnie miejscowość, którą zamierzył opisać, zbierał legendy, podania, napisy nagrobkowe, przeglądał archiwa miejscowe, przypatrywał się obyczajom i zwyczajom ludu. W pierwszym tomie umieścił pogląd ogólny na Wołyń pod względem jeografii, statystyki, stanu oświaty itp. W tomie drugim, o którym mowa, stanowiącym drugą seryę całego dzieła, znajduje się obszerny opis powiatu krzemienieckiego.

Autor chcąc uczynić opowiadanie swoje przystępniejszem przyjął formę opisu podróży, starając się takowy urozmaicić przytoczeniem piosnek, legend, a nawet anegdot historycznych. Wydanie dokonane staraniem zakładu nar. im. Ossolińskich jest rękojmią, że pod względem dat historycznych i statystycznych odpowie wymaganiom ścisłej krytyki. Dochód z dzieła przeznaczył autor, po strąceniu kosztów druku, w połowie na cele dobroczynne, w połowie na powtórne odbicie tomu pierwszego, którego pierwsze wydanie już jest wyczerpane.

Ludwik Nabielak nadesłał z Paryża do umieszczenia w bibliotece zakładu nar. im. Ossolińskich obszerną i ważną pracę historyczną: »Żywot Klemensa Branickiego. Ważna ta rozprawa obejmie przeszło trzynaście arkuszy ścisłego druku. Autor miał sobie dozwolony wstęp do bibliotek i archiwów rządowych w Paryżu, i ztamtąd to czerpał nieznane dotąd materyały do tej pracy, która już z powodu autentycznych, pierwotnych źródeł, na których jest osnowaną, wielką posiada wartość naukową.

Tenże autor przygotował do druku i również przysłał do zakładu nar. im. Ossolińskich celem ogłoszenia drugie dzieło treści historycznej. Są to nieznane dotąd »Listy Piotra Desnoyers«, jak wiadomo, sekretarza dwóch królowych polskich, najprzód Maryi Ludwiki a następnie Kazimiry. Dawniej wyszedł w oryginale francuskim, przełożony w znacznej części na język polski w wydanem przez Edwarda hr. Raczyńskiego »Portofolio Maryi Ludwiki« zbiór listów Desnoyersa obejmujący okres wojny szwedzkiej od r. 1656 do 1660. Nabielakowi powiodło się wynaleźć w wyż wspomnionych archiwach drugi rękopis listów Desnoyersa z znacznie późniejszego okresu, gdy tenże był już sekretarzem Maryi Kazimiry. Te listy późniejszego okresu przygotował do druku p. Nabielak w przekładzie polskim, zaopatrzywszy je uwagami krytycznemi, tudzież obszernym wstępem zawierającym pogląd dziejowy na całą epokę ówczesną.

Pojawiło się także parę broszur. Z tych treści politycznej: »Austrya a Polska przez Maryana Chylińskiego. Część pierwsza, »Przeszłość«. Autor dowodzi z faktów zaczerpniętych w przeszłości dziejowej, że warunkiem przyszłej potęgi Austryi jest odbudowanie potężnej Polski. Druga broszura ma tytuł: »Reforma stroju Polek z uwzględnieniem okoliczności teraźniejszych« we Lwowie nakładem A. Mieczkowskiego. 1864. Treścią jej jest nagana krynolin z zachętą do noszenia stroju więcej poważnego, prostego i narodowego. Dochód sprzedaży obu broszur przeznaczony na fundusz zaopatrzenia rannych.

Albin Korytyński wydaje »muzykę do pieśni Janusza». Zebrał on dawniejsze rozrzucone melodye i ułożył na fortepian, do niektórych zaś sam muzykę dorobił i wydaje z dołaczeniem tekstu. W drukującym się obecnie zbiorze znajduje się dwanaście następujących pieśni: Sygnał na trąbkę, Przy odgłosie bębnów, Białe orlę, Polskie zapusty, Obóz moskiewski pod Kownem, Krakusy, Pieśń ułanów po zwycięstwie pod Wawrem, Matuszewicz w Trokach, Stary ułan pod Brodnicą, Śpiew z mogiły, Emir Tadź Ul-Fechr, Hetman złotobrody. Na to wydanie uczynione za przyzwoleniem autora pieśni ogłosił p. Korytyński przedpłatę.

Nakładem Karola Wilda wyszła chromolitografowana pięciu kolorami mapa dawnej Polski Jana Topolnickiego. Są na niej oznaczone, oprócz granic z roku 1772, także granice Polski z dawniejszych epok dziejowych, oprócz tego oznaczone są na niej dawne drogi handlowe i szlaki tatarskie. Ułożona z najlepszych źródeł według Zanoniego, Lelewela i Wrotnowskiego, jest ona najlepszą z dotychczasowych podręcznych map Polski; wielkie bowiem mapy jak Chrzanowskiego, Wrotnowskiego częścią dla wielkiego rozmiaru, częścią dla wysokiej ceny do podręcznego powszechnego użytku służyć nie mogą.

Przy ukończeniu gazety dochodzi nas następująca depesza:

Koldynga 8. Marca. — Dywizya gwardyi pruskiej ruszyła z następcą tronu i feldmarszałkiem Wranglem do Sönderkooge, odparła Duńczyków aż do Friderycyi i wzięła 180 jeńca. — Prusacy mieli do 20 rannych i 2 poległych. — Austryacy ruszają przeciw Veile.

Przybyli do Poznania dnia 9. Marca.

BAZAR: prob. Respondek z Ponieca i Zieliński z Dalewa, Moraczewski z Lennogóry, Niegolewski z Włościejewek, Dąbrowscy z Winnogóry.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Materne z Chwałkowa, Koch, Becker i Schwarz z Berlina, Fenner z Zależna, Siegert z Wrocławia, Vuch z Lipska, Kellner z Szczecina, Nouvelle z Wierzeji.

HOTEL DU NORD: Ponińska i Sławski z Komornik, Bahr z Szczecina, Haase z Berlina.

MYL YUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. Tempelhoff z Dąbrówki, Witt z Bogdanowa, Martini z Łukowa, Funk z Rokietnicy, v. Delhaes z Czempinia, Grübel z Napachania, Rollain z Gowarzewa, Legal z Kościana.

HOTEL BERLINSKI: bar. Kottwitz z Miłosławia, Plinster z Pleszewa, Sypniewski z Stefanowa, Sliwiński z Wągrówca, Matuszewski z Biezdrowa, Szczepińska z Goniewa, Gellert z Międzychodu, Baumgarten z Hamburga, Goldschmidt z Berlina.

POD CZARNM ORŁEM: Korytowski z Swadzimia, Rude z Gostynia, Hey z Xiąża, Majewska z Zbitek, v. Frankenberg z Steinau, Cichowicz z Rydlewa, Poklatecki z Pierzyska, Staniecki z Srody, Szymański z Bredowa, Chęcicka z Dolska.

OBWIESZCZENIE.

Ostateczna rewizya obowiązanych do służby wojskowéj z miasta **Poznania** przez departamentową komisyą poborową odbywa się dnia 24 i 26 Marca b. r. w lokalu p. ***Koeniga*** na lewéj stronie przed bramą dębińską.

Stawić się powinni:

1. w czwartek dnia 24. Marca r. b. z południa o godzinie 1éj.

a. wszyscy popisowi, których powiatowa komisya poborowa jako niezdatnych do służby w stojącem wojsku, dla rezerwy poborowéj, dla pociągów lub też jako trwale niezdatnych oznaczyła;

b. uprawnieni do służby jednorocznéj, których oddziały wojskowe, do których wstąpić chcieli, jako cielesnie niezdatnych nie przyjęły;

c. żołnierze, których przed upływem czasu służbowego jako niezdatnych z wojska wypuszczono;

d. landwerzyści meldujący się jako inwalidzi.

2. w sobotę dnia 26. Marca b. r. o godzinie 7éj z rana.

Wszyscy popisowi uznani przez powiatową komisyą poborową za zdatnych do służby wojskowéj. Ktoby mniemał mieć pretensyą do uwolnienia, powinien złożyć wcześnie przedtem u Komisarza rewirowego potrzebne dowody.

Poznań, dnia 3. Marca 1864.

Król. Prezes Policyi

v. Baerensprung.

OBWIESZCZENIE.

W miesiącu Marcu poniżéj wymienieni piekarze sprzedawać będą chleb żytni i bułki po następujących najcięższych wagach:

1) Chleb po 5 Sgr.	funt.	łut.
Antoni Bogdanowski, Nowom. rynek 1.,	6	—
Rudolf Krug, Św. Marcin Nr. 3., ...	5	15
Józef Rychlicki, ul. Półwiejska Nr. 16., .	5	12
2) Bułki po 1 Sgr.		łut.
Antoni Godziałkowski, Chwaliszewo 30., .		20
Józef Rychlicki, ul. Półwiejska Nr. 16., .		20

Zresztą odwołuje się do taks pieczywa na miejscach sprzedaży wywieszonych.

Poznań, dnia 5. Marca 1864.

Król. Prezes Policyi.

v. Baerensprung.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 9. Marca 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) trzyma się. Na Marzec 27 pien. i list., na Marzec Kwiecień 27 pien. i list., na wiosnę $27\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{12}$ pinn., na Kwiecień Maj $27\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Maj Czerwiec $28\frac{5}{12}$ list. $\frac{1}{3}$ pien., na Czerwiec Lipiec $29\frac{5}{12}$ list. $\frac{1}{3}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabo. Wypowiedziano 3000 kwart. Na Marzec $12\frac{7}{24}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Kwiecień $12\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien, na Maj $12\frac{3}{4}$ list. $\frac{2}{3}$ pien., na Czerwiec $13\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{12}$ pien., na Lipiec $13\frac{1}{2}$ pien. i list., na Sierpień $13\frac{5}{6}$ pien. i list.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 8. Marca.

Pszenica 45—55 tal.

Żyto an Marzec i Marzec Kwiecień $31\frac{1}{4}$—$\frac{1}{8}$ do $\frac{1}{4}$ tal., na wiosnę $31\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{5}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $32\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{5}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $33\frac{3}{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 28—33 tal.

Groch do gotowania 35—46 tal.

Groch na pastwę 35—46 tal.

Rzep zimowy 85—86 tal.

Rzepik zimowy 83—84 tal.

Oléj rzepiowy na Kwiecień Maj $11\frac{1}{8}$—$\frac{1}{12}$ do $\frac{1}{8}$ tal.

Olej lniany $13\frac{1}{2}$ tal.

Okowita na Kwiecień Maj $11\frac{1}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $13\frac{5}{6}$ tal., na Czerwiec Lipiec $14\frac{1}{6}$ tal, na Lipiec Sierpień $14\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień $14\frac{5}{6}$ tal.

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

dnia 9. Marca 1864 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	1	25	--	1	27	6
Pszenicy średniéj	1	22	6	1	23	9
Pszenicy ordynaryjnéj	1	17	6	1	18	9
Żyta przedniego, szefel	1	5	—	1	6	—
Żyta lżejszego	1	3	9	1	4	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	2	6	1	5	—
Jęczmienia małego	1	—	—	1	2	6
Owsa, szefel.	—	23	—	—	24	6
Grochu do gotowania, szefel . . .	1	7	6	1	8	9
Grochu na pastwę.	1	5	—	1	6	6
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	--	—	—
Tatarki, szefel	1	12	6	1	15	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	10	—	—	12	15	—
Koniczyna biała	9	—	—	13	—	—
Ziemniaków, szefel.	—	10	—	—	11	—
Masła, garniec	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	--	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 8. Marca	12	3	9	do	12	7	6
„ 9. „	12	2	6	„	12	10	—

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.